

Andrzej Klimczuk

Aktywność ekonomiczna ludzi starych w kontekście badań nad kapitałem społecznym na przykładzie mieszkańców Białegostoku

Economic activity of older people in the context of social capital research – Bialystok residents example

Wprowadzenie

Wzrost uczestnictwa w życiu społecznym osób starszych, w tym wydłużanie ich aktywności zawodowej, stanowi istotne wyzwanie. Powiększanie się liczebności kategorii społecznej składającej się z osób w wieku poprodukcyjnym prowadzi do szeregu przemian w strukturach społeczno-ekonomicznych, których pozytywny przebieg wymaga szerokiego zaangażowania ze strony ludzi starych, przedsiębiorców, władz, organizacji pozarządowych i środków masowego przekazu. Zachodzące współcześnie procesy dematerializacji pracy łączone z kształtowaniem się gospodarki opartej na wiedzy oraz ruch uniwersytetów trzeciego wieku sprzyjają zatrudnieniu i wolontariatowi osób starszych oraz zaspokojeniu ich potrzeb pozaekonomicznych, odnoszących się do pozycji i statusu społecznego. Opracowanie przybliży wybrane wyniki jakościowych analiz aktywności ekonomicznej ludzi starych w Białymstoku prowadzonych w kontekście badań nad kapitałem społecznym. W pierwszej kolejności wskazane zostaną czynniki ograniczające możliwości wykonywania pracy przez ludzi starych, a następnie ich zasoby i potencjalne miejsca pracy.

Ludzie starzy jako kategoria społeczna

Pod pojęciem ludzi starych rozumie się kategorię społeczną, czyli zbiór ludzi podobnych do siebie pod względem społecznie istotnych cech (takich jak wiek, posiadane role społeczne i świadomość korzystania ze świadczeń społecznych), którzy są świadomi tego podobieństwa i swojej odrębności od innych, przy czym niekoniecznie muszą utrzymywać bezpośrednie kontakty i interakcje z podobnymi do siebie, gdyż zachodzą one dopiero w grupach społecznych¹. W opracowaniu, zgodnie z kryterium starości zaproponowanym przez ekspertów Światowej

¹ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002, s. 193 i 197.

Organizacji Zdrowia² przyjmuje się, iż ludzie starzy to osoby, które przekroczyły 60. rok życia. Założenie to stanowi uproszczenie przyjęte na potrzeby dalszych analiz. Uznaje się bowiem, iż istnieje wiele „progów starości” – wydarzeń rozpoczynających ostatni etap życia człowieka³. Poza wiekiem ekonomicznym odnoszącym się do miejsca jednostki w podziale pracy i wiekiem socjalnym określonym terminem otrzymania przez obywatela prawa do świadczeń socjalnych takich, jak renty i emerytury, wskazuje się też na wiek biologiczny (sprawność organizmu), demograficzny (liczba przeżytych lat), psychiczny (sprawność funkcji intelektualnych, zmysłów i zdolności przystosowawczych) oraz społeczny (wypełnianie ról oczekiwanych od osób starszych). Przykładem rozbieżności między „progami” są różnorodne postawy poszczególnych osób wobec odejścia od pracy zawodowej i rezygnacji z pełnionych wcześniej ról społecznych, które oddziałują na ich jakość życia w okresie starości⁴.

Należy przy tym wspomnieć, iż jednym z następstw industrializacji w XIX wieku było wyparcie pracy starszych rzemieślników przez produkcję przemysłową, a pierwsze renty i emerytury miały służyć ich łagodnemu odsunięciu z rynku pracy⁵. Z czasem przywilej stał się rozwiązaniem powszechnym wprowadzanym też w innych krajach, przy czym w kolejnych latach progi wieku emerytalnego rzadko były zmieniane, choć wzrastała długość życia. W drugiej połowie XX wieku dostrzeżono, że przejście na emeryturę jest nie tylko równoznaczne z zakończeniem pracy zawodowej, ale przy niskiej wartości świadczeń pociąga za sobą też obniżenie poziomu życia („bankructwo emerytalne”), a w skrajnych przypadkach staje się przyczyną popełniania samobójstw („śmierć emerytalna”). W okresie tym wprowadzono pierwsze wskaźniki statystyczne do analizy procesu starzenia się społeczeństw i pojęcie starości demograficznej. E. Rosset zakłada, że starość demograficzna to zjawisko społeczne występujące, gdy ponad 12% członków populacji przekroczy wiek 60 lat⁶. Ludność Polski poziom ten osiągnęła w 1967 roku. Rozwój zjawiska ilustruje się wskaźnikiem „obciążenia” ludności w wieku produkcyjnym (18-59 lat dla kobiet/64 lat dla mężczyzn) ludnością w wieku poprodukcyjnym (60 lat i więcej/65 lat i więcej), przy czym zakłada się, iż ze wzrostem wartości wskaźnika dostrzega się negatywne zmiany w relacjach społecznych.

² *Raport o Rozwoju Społecznym. Polska 1999. Ku godnej aktywnej starości*, UNDP, Warszawa 1999, s. 7.

³ B. Szatur-Jaworska, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, ASPRA-JR, Warszawa 2000, s. 34-37.

⁴ E. Trafiałek, *Życie na emeryturze w warunkach polskich przemian systemowych*, WSP, Kielce 1998, s. 29.

⁵ E. Rosset, *Miejsce człowieka starego w społeczeństwie*, [w:] *Encyklopedia seniora*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986, s. 20-34.

⁶ M. Okólski, *Demografia*, Scholar, Warszawa 2004, s. 154-155.

W przypadku Białegostoku – największego miasta północno-wschodniej Polski, stanowiącego stolicę województwa podlaskiego – próg starości demograficznej został przekroczony w 1989 roku. Od tamtej pory udział ludzi starych w populacji mieszkańców rośnie przy jednoczesnym zmniejszaniu się liczby osób w wieku przedprodukcyjnym. W 1988 roku osoby po 60. roku życia stanowiły blisko 12% mieszkańców miasta, w 2008 zaś już 17,8%⁷. W 2030 roku ludzie starzy mogą stanowić już 31% tej populacji, a co za tym idzie, obciążenie ekonomiczne osobami w wieku nieprodukcyjnym wzrośnie o jedną piątą⁸. Poza wzrostem wydatków publicznych na utrzymanie ludzi starych skutkami tego procesu będą m.in. feminizacja populacji, wzrost zapotrzebowania na usługi opieki społecznej i sektora zdrowia oraz zmiany struktur rodzin, społeczności lokalnych, konsumpcji, inwestycji, innowacyjności i produktywności pracy, preferencji politycznych i edukacji⁹. Co istotne Białystok należy do nielicznych dużych miast Polski w których dzięki dodatniemu przyrostowi naturalnemu i migracjom mieszkańców mniejszych wsi i miast województwa podlaskiego liczba mieszkańców rosła stale od 1950 roku¹⁰. Dalszy rozwój społeczno-ekonomiczny miasta może zależeć nie tylko od wykorzystania bieżących sił mieszkańców, ale też od ich aktywności w okresie starości, co wymaga m.in. edukacji ustawicznej, edukacji do starości, oszczędzania przez całe życie, aktywności społecznej i zdrowego stylu życia.

Aktywność ekonomiczna ludzi starych

Poprzez aktywność ekonomiczną za Głównym Urzędem Statystycznym rozumie się „fakt wykonywania, posiadania bądź poszukiwania pracy”¹¹. Zakłada się tu, że aktywność ekonomiczną wykazuje zbiorowość osób pracujących i bezrobotnych, a ich przeciwieństwo stanowi zbiorowość osób biernych zawodowo. Aktywni ekonomicznie są ci, którzy pracują zarobkowo, bądź są zatrudnieni i tymczasowo nie wykonują pracy np. z powodu choroby lub korzystania z urlopu, jak również bezrobotni określane jako ci, którzy poszukują pracy i są gotowi do jej podjęcia. Zatrudnienie dotyczy tu tak legalnego wykonywania pracy, jak i pracy w „szarej strefie”. Jako bierne zawodowo określa się natomiast osoby nie posiadające legalnej lub nielegalnej pracy i jej nie poszukujące. Wskazuje się tu

⁷ Podstawowe informacje ze spisów powszechnych 2002, Urząd Statystyczny w Białymstoku, Białystok 2003, 29-31; *Bank Danych Lokalnych*, GUS, <www.stat.gov.pl/bdl, dnia: 10.02.2011>.

⁸ *Prognoza ludności Polski na lata 2003-2030 – Białystok*, Komunikat GUS z 22.03.2004, <www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_prognoza_ludnosci_pow_2061_powiat_m_bialystok.xls>, dnia: 10.02.2011.

⁹ B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, ASPRA-JR, Warszawa 2006, s. 241-266.

¹⁰ J. Petryszyn, *Rozwój demograficzny dużych miast w Polsce*, [w:] J. Słodczyk (red.), *Demograficzne i społeczne aspekty rozwoju miast*, Wyd. UO, Opole 2002, s. 17-18.

¹¹ *Aktywność ekonomiczna ludności Polski w latach 2003-2007*, GUS, Warszawa 2009, str. 7.

m.in. studentów, gospodynie domowe oraz niepracujących emerytów i rencistów. Pojęciem węższym jest aktywność zawodowa, czyli sposoby porozumiewania się człowieka z innymi ludźmi i z otaczającym go światem poprzez zaspokajanie potrzeby uznania, użyteczności i przydatności oraz zapobieganie utracie pozycji społecznej, sprzyjanie poprawie samopoczucia, samooceny zdrowia oraz ułatwienie określenia uznawanych zwyczajów i stylu życia. Aktywność tą odróżnia się od innych form takich jak: aktywność domowo-rodzinna, kulturalna, społeczna, edukacyjna, religijna i rekreacyjna¹². Zakłada się, że w społeczeństwach nowocześniejszych praca ludzi starych w wymiarze ekonomicznym traci na znaczeniu, gdyż wiele z tych osób utrzymuje się z emerytur, rent i innych niezarobkowych źródeł dochodów. Istotny jest jednak pozaekonomiczny wymiar pracy obejmujący jej powiązanie z pozycją i statusem społecznym, zaspokajaniem potrzeb psychospołecznych, ograniczaniem osamotnienia, organizowaniem budżetu czasu i motywowaniem do regularnej aktywności¹³.

Dolna granica zatrudnianych na rynku pracy w Polsce wynosi 16 lat. Górna zaś zależna jest od branż i zawodów. Niemniej powszechny wiek emerytalny wynosi 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Osiągnięcie górnej granicy wieku nie oznacza zakazu pracy, ale może stanowić podstawę do rozwiązania umowy o pracę oraz daje pracownikowi prawo do przejścia na emeryturę¹⁴. Prowadzone przez Główny Urząd Statystyczny Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) oraz narodowe spisy powszechne i rolne są głównymi źródłami informacji o aktywności ekonomicznej ludzi starych w Polsce. Osoby w wieku poprodukcyjnym nie są uwzględniane w prowadzonych przez urzędy pracy statystykach bezrobocia rejestrowanego. W okresie między 1988, a 2002 rokiem współczynnik aktywności zawodowej dla populacji w wieku 55-64 lat zmniejszył się z 52,3% do 30,4%, zaś w przypadku populacji w wieku 65 lat i więcej z 24,1% do 6,9%¹⁵. Poza tym w 2005 roku Polska miała najniższą stopę zatrudnienia osób w wieku 55-64 lat spośród wszystkich, ówczesnych 25 krajów Unii Europejskiej – wynosiła 27,2% i była niższa od średniej UE-25 o 15,3 pkt. proc¹⁶. Szacuje się, że spośród 6 milionów osób, które pobierają emerytury i renty co czwarta mogłaby pracować¹⁷. Również w Białymstoku niewiele osób starych podejmuje pracę zarobko-

¹² B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *dz. cyt.*, s. 161-163.

¹³ Na podst.: B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *Podstawy gerontologii społecznej, dz. cyt.*, s. 142-144; M. Halicka, J. Halicki, *Praca zawodowa i jej znaczenie w życiu człowieka starszego*, [w:] B. Synak (red.), *Polska starość*, Wyd. UG, Gdańsk 2002, s. 178-186.

¹⁴ B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *Podstawy gerontologii...*, s. 145-146.

¹⁵ *Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002*, GUS, Warszawa 2003, s. 53.

¹⁶ E. Kryńska, *Zasoby pracy w Polsce – stan obecny i perspektywy*, IPiSS, Łódź 2006, s. 19-20.

¹⁷ M. Kabaj, *Aktywność zawodowa i zatrudnienie ludzi starszych*, [w:] A. Karpiński, A. Rajkiewicz (red.), *Polska w obliczu starzenia się społeczeństwa*, PAN Komitet Prognoz Polska 2000 Plus, Warszawa 2008, s. 123.

wą. W 2002 roku spośród osób, które przekroczyły 55. rok życia większość (około 82%) była bierna zawodowo, czyli nie posiadała pracy legalnej lub nielegalnej i jej nie poszukiwała¹⁸. Jednocześnie osoby te stanowiły 46% biernych zawodowo mieszkańców miasta. Współczynnik aktywności zawodowej wśród osób po 55. roku życia wynosił 16,1%, zaś wśród osób w wieku 65-69 lat 7,3%, a powyżej 70 lat 1,6%.

Stwierdza się, że wtórna aktywność zawodowa emerytów stanowi słabo rozpoznany temat¹⁹. W literaturze przedmiotu niekiedy zwraca się uwagę, iż wraz z wiekiem spada wydajność pracy i wzrastają koszty zatrudnienia²⁰. Jednocześnie rośnie jakość pracy (następuje przejście od czynności fizycznych do koncepcyjnych), starsi pracownicy są bardziej lojalni, punktualni, rzetelni, rzadziej zmieniają miejsce pracy oraz są potrzebni by odzwierciedlać strukturę klientów. Kiedy indziej zakłada się, że ludzie starzy powinni pracować nie w przedsiębiorstwach, czy instytucjach publicznych, lecz fundacjach i organizacjach pozarządowych²¹. Obecne są też propozycje częściowego odsuwania ludzi starych z rynku pracy jeśli nie odpowiadają jego wymogom²². Przyjmuje się wówczas, że inwestycje w szkolenia ludzi w wieku średnim i starych choć unowocześniają posiadaną przez nich wiedzę to są kosztowne i mało efektywne. Badania rynków pracy w Europie Zachodniej dowodzą, iż po szkoleniach ludzie starzy otrzymują pracę okresową, po której mają małe szanse na podjęcie kolejnej pracy oraz same są już zniechęcone do kontynuowania niskopłatnych zajęć. Zakłada się też, iż zatrudnienie ludzi starych wzrośnie w kolejnych pokoleniach – ich przedstawiciele będą lepiej wykształceni i przygotowani do zmian pracy.

Najogólniej wśród głównych czynników zmniejszających aktywność ekonomiczną ludzi starych wskazuje się: zmiany w organizacji pracy i technologii, cechy ludzi starych oraz uwarunkowania ekonomiczne i społeczne²³. Z perspektywy przedsiębiorców są to czynniki wewnętrzne i zewnętrzne²⁴. Do pierwszych nale-

¹⁸ Podstawowe informacje ze spisów powszechnych..., s. 48-49.

¹⁹ Zob. B. Urbaniak, *Praca zawodowa po przejściu na emeryturę. Społeczno-ekonomiczne przesłanki powrotu emerytów do aktywnego życia zawodowego*, Wyd. UŁ, Łódź 1998.

²⁰ Na podst.: J. Healy, *The benefits of an ageing population*, The Australia Institute 2004, <www.tai.org.au/documents/dp_fulltext/DP63.pdf>, dnia: 15.02.2011, s. 35; V. Spiezia, *The greying population: A wasted human capital or just a social liability?*, "International Labour Review" 1-2/2002 (141), s. 99-111.

²¹ J. Perek-Białas, A. Ruzik, *Aktywizacja starszych ludzi na rynku pracy: bariery i możliwości*, [w:] J. T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Nasze starzejące się społeczeństwo: nadzieje i zagrożenia*, Wyd. UŁ, Łódź 2004, s. 436.

²² B. Urbaniak, *Aktywność zawodowa osób w zaawansowanym wieku* [w:] B. Urbaniak, P. Bohdziewicz (red.), *Gospodarowanie kapitałem ludzkim*, Wyd. UŁ, Łódź 2006, s. 26-34.

²³ *W trosce o pracę. Raport o Rozwoju Społecznym. Polska 2004*, UNDP, CASE, Warszawa 2004, s. 205.

²⁴ A. Koźuch, A. Dyhdalewicz, *Ekonomika i organizacja przedsiębiorstwa*, WSE, Białystok 2004, s. 144-145.

żą: postawy pracowników, stosunek do obowiązków zawodowych oraz stopień dopasowania wiedzy i umiejętności pracowników do potrzeb przedsiębiorstwa i ich wykorzystania w procesie pracy. Drugie zaś obejmują: czynniki techniczne (mechanizacja i automatyka produkcji i usług), ekonomiczne (sytuacja gospodarcza kraju, pozycja firmy na rynku i jej sytuacja finansowa, stan rynku pracy, możliwości optymalizacji kosztów produkcji), prawne (np. ustawa o związkach zawodowych, o samorządzie), społeczno-kulturowe (dominujące wzory karier zawodowych, aspiracji i ocena wartości pracy) i ekologiczne (fizyczne środowisko pracy i warunków życia ludzi). Przyjmuje się, iż spadek udziału ludzi starych na rynku pracy stanowi po części efekt propagowania wcześniejszego przechodzenia na emeryturę w pierwszych latach transformacji systemowej rozpoczętej w 1989 roku, co nie przyniosło jednak zmniejszenia bezrobocia i okazało się kosztowne dla systemu finansów publicznych²⁵. Działania te doprowadziły do deprivacji społecznej ludzi starych m.in. poprzez wzrost tendencji technokratycznych na rynku pracy, pojawienie się zjawiska dyskryminacji ze względu na wiek oraz obniżanie wieku przechodzenia na emeryturę przy jednoczesnym wydłużaniu dalszego trwania życia i braku wzorów aktywnego spędzania czasu wolnego²⁶. Długotrwałych efektów tych zmian dowodzi sondaż Centrum Badań Opinii Społecznej z 2009 roku²⁷. Jedynie 9% Polaków pobierających emerytury deklarowało jednocześnie wykonywanie pracy zarobkowej – głównie byli to mieszkańcy dużych miast i osoby z wyższym wykształceniem. Około 54% spośród niepracujących emerytów nie chce dłużej pracować, bo „dość się już w życiu napracowała”, zaś 31% twierdzi że chciałoby pracować, jednak nie pozwala im na to stan zdrowia. Blisko 60% osób w wieku powyżej 45. roku życia nie zamierza pracować zarobkowo po osiągnięciu wieku emerytalnego. Mogłyby ją kontynuować pod pewnymi warunkami: dla 47% musiałaby się wiązać z wyższym wynagrodzeniem, 38% z niepełnym wymiarem czasu pracy, 29% z pracą w domu, 11% z pozytywnym stosunkiem kierownictwa do pracy starszych pracowników, a dla 8% z taką postawą ze strony współpracowników.

Tymczasem poparcie Polaków dla twierdzenia, iż „emeryci jeśli chcą pracować powinni mieć do tego prawo ponieważ ograniczenie zatrudniania emerytów nie zmniejsza bezrobocia” wzrosło w latach 2002-2007 z 47% do 56%, co sprzyja rozwijaniu ich aktywności ekonomicznej²⁸. Jednocześnie jednak Polacy przyj-

²⁵ B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *dz. cyt.*, s. 155-157.

²⁶ B. Synak, *Pozycja społeczna ludzi starych w warunkach zmian ustrojowych i cywilizacyjno-kulturowych*, [w:] B. Synak (red.), *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*, Wyd. UG, Gdańsk 2000, s. 11-13.

²⁷ *Sytuacja ludzi starszych w społeczeństwie – plany a rzeczywistość*, Komunikat z badań, CBOS, Warszawa 2009.

²⁸ *Praca zarobkowa emerytów i rencistów a problem bezrobocia*, Komunikat z badań, CBOS, Warszawa 2002; *Wcześniejsze emerytury i praca zarobkowa*, Komunikat z badań, CBOS, Warszawa 2007.

mują negatywne postawy wobec wyrównywania wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn oraz jego podwyższania²⁹. Zauważalne są też zmiany w polityce rynku pracy. W 2008 roku zainicjowano rządowy program „Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+”³⁰, którego celem jest wzrost do 2020 roku wskaźnika zatrudnienia ludności znajdującej się między 55, a 64 rokiem życia do poziomu 50%. Potrzebę wykorzystania potencjału seniorów w zakresie aktywności zawodowej, społeczno-kulturalnej i edukacyjnej przedstawiono też w opracowaniach Zespołu Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów³¹. Poza tym politykę społeczną wobec seniorów wypracowano tylko w kilku dużych miastach kraju: Warszawie³², Poznaniu³³ i Elblągu³⁴. Miasto Białystok nie posiada kompleksowego programu na rzecz osób starszych³⁵.

Znaczenie kapitału społecznego dla aktywności ekonomicznej ludzi starych

Zakłada się, że wzrost udziału ludzi starych na rynku pracy wymaga skoordynowanych działań ze strony ludzi starych, przedsiębiorców, władz, organizacji pozarządowych i środków masowego przekazu³⁶. Zaleca się m.in. rozwój kształcenia ustawicznego i umiejętności starszych osób, dostosowywanie przez pracodawców szkoleń i stanowisk do wieku pracowników, rozwój nietypowych form zatrudnienia, zmianę stereotypów starości, wprowadzanie elastycznego wieku przechodzenia na emeryturę. Rozwiązania te są powiązane z kształtowaniem się od lat 80. XX wieku społeczeństw poprzemysłowych w których wzrasta znaczenie globalnych powiązań ekonomicznych i technologii teleinformatycznych. Istotne jest tu wyróżnianie się społeczeństwa wiedzy – formy życia zbiorowego, w której podstawą działań stają się wypracowane hipotezy, wyjaśnienia i teorie, a ich tworzenie, upowszechnianie i zastosowanie zostaje otoczone szczególnie tro-

²⁹ *Wiek emerytalny kobiet i mężczyzn*, Komunikat z badań, CBOS, Warszawa 2007.

³⁰ *Program Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+*, MPiPS, Warszawa 2009.

³¹ M. Boni (red.), *Raport o kapitale intelektualnym Polski*. KPRM, Warszawa 2008; M. Boni (red.), *Raport Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*. KPRM, Warszawa 2009.

³² *Cele strategiczne i cele operacyjne miejskiej polityki społecznej wobec seniorów*, Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa 2008.

³³ *Polityka społeczna miasta Poznania wobec seniorów*, Urząd Miasta Poznania, Poznań 2008.

³⁴ *Elbląski program na rzecz osób starszych na lata 2009-2013*, Urząd Miejski w Elblągu, Elbląg 2008.

³⁵ *Zob. Miejska Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Białegostoku na lata 2005-2010*, Urząd Miejski w Białymstoku, Białystok 2005.

³⁶ *Zob. B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, dz. cyt., s. 159-160; W trosce o pracę. Raport..., s. 214.*

ską³⁷ oraz gospodarki opartej na wiedzy cechującej się działalnością gospodarczą przedsiębiorstw, których przewaga konkurencyjna jest oparta na informacjach, wiedzy oraz innowacjach³⁸. Przemiany te obejmują proces dematerializacji pracy ludzkiej, czyli osłabienia jej związków z wytwarzaniem przedmiotów, a nasilenia z operowaniem abstraktami i ideami np. w zarządzaniu zasobami ludzkimi, by poprawić umiejętności pracy zespołowej pracowników, czy w prowadzeniu działań marketingowych, by zwiększyć pozycję firmy na rynku w warunkach nasilonej konkurencji³⁹. W takich warunkach coraz częściej niezbędne będzie podejmowanie wysokiego jednostkowego i zbiorowego ryzyka – prawdopodobieństwa niepowodzenia i niekorzystnych skutków działań. Ryzyko to równoważyć mają działania wsparte wysokim poziomem zaufania, kluczową odmianą kapitału społecznego, czyli na przekonaniu i opartym na nim działaniu, że niepewne przyszłe działania innych ludzi lub urzędzeń i instytucji będą dla aktorów społecznych korzystne⁴⁰. Zauważa się też, iż zgodnie z teorią dystansu międzypokoleniowego M. Mead⁴¹ cechą społeczeństw poprzemysłowych jest kultura prefiguratywna, w której starsze pokolenia coraz częściej muszą uczyć się wzorów działania i myślenia od młodszych, wobec czego następuje spadek autorytetu starszych. Innymi słowy wzrastają nie tylko możliwości, ale też naciski na szersze uczestnictwo społeczne seniorów, wydłużanie ich aktywności zawodowej oraz kształtowanie pozytywnych postaw wobec starości i otwartości kulturowej.

Klasyczne prace P. Bourdieu, J. S. Colemana i R. D. Putnama prezentują odmienne socjologiczne podejścia do zagadnienia kapitału społecznego⁴². Zakłada się, że ich cechą wspólną jest twierdzenie o ulokowaniu w sieciach społecznych możliwych do wykorzystania zasobów, które ułatwiają komunikację, dostęp do informacji, pozwalają wywierać wpływ na decyzje dotyczące pozostałych członków sieci, stanowią dowód ich wiarygodności oraz wzmacniają tożsamość i uznanie poszczególnych osób⁴³. Najogólniej kapitał społeczny stanowi potencjał współdziałania osadzony w powiązaniach międzyludzkich i normach społecznych, który może przynosić korzyści osobom, grupom i społeczeństwom. Za A. Sadowskim uznaje się, iż kapitał ten jest skumulowany w zasobach ludz-

³⁷ E. Chmielecka, *Informacja, wiedza, mądrość – co społeczeństwo wiedzy cenić powinno?*, [w:] K. Kloc, E. Chmielecka (red.), *Dobre obyczaje w kształceniu akademickim*, Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Warszawa 2004, s. 60.

³⁸ A. Zorska, *Korporacje transnarodowe. Przemiany, oddziaływania, wyzwania*, PWE, Warszawa 2007, s. 62, 152-160.

³⁹ M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Scholar, Warszawa 2004, s. 244-267.

⁴⁰ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Znak, Kraków 2007, s. 69-70, 244.

⁴¹ M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, PWN, Warszawa 2000.

⁴² Zob. A. Rymsha, *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*, [w:] T. Kaźmierczak, M. Rymsha (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, ISP, Warszawa 2007.

⁴³ C. Trutkowski, S. Mandes, *Kapitał społeczny w małych miastach*, Scholar, Warszawa 2005, s. 66.

kich, czyli ludziach wraz z ich umiejętnościami i doświadczeniami, obok kapitału ludzkiego (np. posiadana wiedza, stan cywilny, zawód, wyznanie, stan zdrowia) i kulturowego (np. uznawane wartości, mity, rytuały, kryteria prestiżu, ideologie, ukształtowana tożsamość)⁴⁴. Pozytywne efekty zewnętrzne pojawiają się głównie, gdy kapitał społeczny przybiera formę zwaną pomostową lub włączającą⁴⁵, czyli gdy dochodzi do współpracy i integracji między ludźmi różnych kultur, religii, warstw i grup społecznych. Poza tym na poziom i jakość kapitału społecznego oddziałują mechanizmy kulturowe, takie jak religia, tradycja i historyczne nawyki. Zatem jego gromadzenie nie może odbywać się z inicjatywy jednostki, lecz wymaga wspólnych działań większych zbiorowości⁴⁶. Za związane z aktywnością ekonomiczną wskaźniki kapitału społecznego można uznać m.in. poziom zaufania, poziom bezpieczeństwa, podejmowanie prywatnych inicjatyw gospodarczych, gotowość do zrzeszania się, zdolność do kompromisu oraz stosunek do ustroju, prywatyzacji, pracy i firm zagranicznych⁴⁷.

Dostrzega się wiele korzyści z oddziaływania kapitału społecznego w tym: pobudzanie wzrostu gospodarczego, ułatwienie decentralizacji zadań, tworzenie elastycznych zespołów produkcyjnych, redukcja kosztów transakcyjnych, ograniczenie syndromu „pasażera na gapę” (uchylania się od wysiłków i oczekiwania na efekty działań pozostałych), kosztów kontroli, usprawnianie wykorzystania dostępnych zasobów, zwiększenie standardu życia, sprzyjanie inwestycjom w dzieci i traktowaniu ich jako dodatkowego zabezpieczenia na okres emerytalny, ułatwianie pożyczania środków finansowych, poszukiwania pracy i awansu zawodowego, zmniejszenie kosztów rekrutacji pracowników, zmniejszanie nierówności społeczno-ekonomicznych, ułatwianie transferu wiedzy, uczenia umiejętności i wzorów działania, poprawę diagnoz problemów społecznych i zaangażowania w ich rozwiązywanie, kontroli administracji publicznej i efektywności instytucji⁴⁸.

Korzystanie z kapitału społecznego może umożliwić poprawę jakości infrastruktury i usług projektowanych z myślą o osobach w podeszłym wieku, jak również pozwolić na ich dalszą aktywność zawodową ułatwiającą zaspokojenie ich potrzeb ekonomicznych i pozaekonomicznych. Podejście to znajduje uzasadnienie w społecznych teoriach starzenia się. W teorii kompetencyjnej zakłada się, iż uruchamianie jednostkowych zasobów starszych osób do poprawy kontaktów z innymi sprzyja ich niezależności i przełamywaniu negatywnych stereotypów

⁴⁴ A. Sadowski, *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*, WSE, Białystok 2006, s. 20-38.

⁴⁵ R. D. Putnam, *Bowling Alone: the Collapse and Revival of American Community*, Simon & Schuster, New York 2000, s. 22.

⁴⁶ F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa-Wrocław 1997, s. 39 i 57-61.

⁴⁷ A. Sadowski, *dz. cyt.*, s. 28, 32 i 111.

⁴⁸ M. Theiss, *Krewni-znajomi-obywatele. Kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 76-101.

starości⁴⁹. Teoria subkultury starości przyjmuje zaś, iż kontynuacja pracy zawodowej przez osoby starsze hamuje powstawanie w wyniku wykluczenia z interakcji z innymi grupami wieku zbiorowości ludzi starych o odrębnym sposobie życia, co może prowadzić do kształtowania grup nacisku, a z czasem partii politycznych przeciwnych kulturze dominującej⁵⁰.

Metodyka badań

Prezentowane wyniki badań opierają się na niepublikowanej części materiałów zebranych przez autora w okresie od początku grudnia 2007 roku do końca stycznia 2008 podczas przygotowywania pracy magisterskiej „Kapitał społeczny ludzi starych na przykładzie mieszkańców Białegostoku”. Główny problem badawczy stanowiło poszukiwanie odpowiedzi na pytania: jaki jest stan kapitału społecznego ludzi starych mieszkających w Białymstoku, jakim ulega przemianom i jakie jest jego zróżnicowanie? W tym miejscu przybliżone zostają tylko wątki dotyczące aktywności ekonomicznej ludzi starych.

Realizacja badania opierała się na wykorzystaniu metody jakościowej i zastosowaniu techniki wywiadu swobodnego ukierunkowanego przy użyciu dyspozycji do wywiadu. Techniki pomocnicze stanowiła obserwacja nieuczestnicząca i jakościowa analiza treści⁵¹. Służyły one podmiotowemu kontaktowi z ludźmi starymi, poznaniu kontekstu ich kapitału społecznego oraz ukierunkowaniu rozważań teoretycznych i praktycznych. Wywiady przeprowadzono z 26 osobami w wieku od 60 do 89 lat żyjącymi w mieście Białystok. Respondentów podzielono na dwie równe liczebnie zbiorowości: mieszkańców Domu Pomocy Społecznej (dalej: DPS) i uczestników Uniwersytetu Trzeciego Wieku (dalej: UTW). Zabieg ten umożliwił poszukiwanie różnic i podobieństw między dwoma biegunami aktywności ludzi starych. Łącznie próba badawcza składała się z 15 kobiet i 11 mężczyzn, przy czym najstarsi badani urodzili się na kilkanaście lat przed wybuchem II wojny światowej, a najmłodsi niewiele po jej zakończeniu. Badani w DPS stanowili głównie osoby urodzone w różnych wsiach i mniejszych miastach województwa podlaskiego, posiadały przeważnie wykształcenie zawodowe i podstawowe.

⁴⁹ Na podst.: B. Synak, *Ludzie starzy*, [w:] *Encyklopedia socjologii. Tom 2*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 146; J. Halicki, *Społeczne teorie starzenia się*, [w:] M. Halicka, J. Halicki (red.), *Zostawić ślad na ziemi*, UWB, Białystok 2006, s. 262-263; J. Halicki, *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencyjnej*, Trans Humana, Białystok 2000, s. 9-13.

⁵⁰ B. Synak, *Ludzie starzy...*, s. 145; J. Halicki, *Społeczne teorie...*, s. 263-264; M. Niezabitowski, *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej. Problemy uczestnictwa społecznego*, Śląsk, Katowice 2007, s. 121-148.

⁵¹ W opracowaniu przyjęto możliwość tworzenia pojęć uczulających. Wyznaczają one charakterystyki istności i wyjaśniają rzeczywistość, ale też wywołują „znaczący” obraz, pobudzają rozumienie zjawisk przez ilustracje. Pojęcia takie są zbliżone do języka i kultury respondentów. Zob. K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, PWN, Warszawa 2000, s. 36-38.

W ciągu życia częściej podejmowały prace fizyczne o charakterze tymczasowym. Co istotne rzadko były członkami dobrowolnych organizacji i instytucji społecznych oraz nie posiadały doświadczeń w pełnieniu funkcji publicznych. Słuchacze UTW stanowili niemal zupełne ich przeciwieństwo. Z ostrożnością można przypuszczać, iż wypowiedzi badanych z DPS są bliższe sytuacji większości ludzi starych w Polsce, którzy przeważnie przez większość życia wykonywali pracę fizyczną lub na roli, rzadziej zaś byli pracownikami umysłowymi, pracownikami usług lub nigdy nie pracowali, bądź kontynuowali aktywność zarobkową na emeryturze⁵². Użyte w tekście wypowiedzi oznaczono kursywą i opatrzone informacjami: płeć (M – mężczyzna; K – kobieta), podokres starości („60-74” – młodszy-starzy; „75-89” – starsi-starzy), powiązanie z instytucją (DPS; UTW) i numer kolejności wywiadu w danej instytucji. Przytaczane w ten sposób poglądy nie są poglądami autora, a formułowane interpretacje i uwagi mają na celu opis, zrozumienie i wyjaśnienie rzeczywistości społecznej badanych.

Praca zarobkowa była jednym z tematów drażliwych badania obok losów bliskich z rodzin respondentów, przyczyn pobytu w DPS oraz ogólnej wiedzy o życiu ludzi starych w mieście. Często wspomniano o traumatycznych okolicznościach zakończenia pracy zawodowej i otrzymania zabezpieczenia społecznego. Przykładowo: *To trudno powiedzieć „przejdzie na emeryturę”, bo ja już... Ja mając 46 lat przeszedłam na rentę. Mając 46 lat! To był szok, to był w ogóle... Ja nie miałam miejsca, nie wiedziałam co ze sobą robić, bo to jest za młody wiek żeby już rezygnować ze wszystkiego, ale bardzo długo dochodziłam do siebie, bo ja... 5 lat zanim zaczęłam chodzić... To cud, że ja chodzę, ruszam się, to jest jakiś tam cud ewentualnie (K/60-74/UTW-13)*. Badani z DPS często nie byli w stanie określić ile lat w życiu pracowali lub czy już otrzymali emeryturę, czy też posiadają tylko rentę chorobową. Spośród tych osób 3 pracowały po otrzymaniu świadczeń, ale jeszcze przed zamieszkaniem w DPS (rolnik, krawcowa, laborantka), natomiast 1 deklarowała, iż wciąż pracuje mimo posiadania renty, ale „na czarno” (określa się jako „złota rączka”: kosi trawniki, sprząta podwórka, zbiera złom, naprawia urządzenia elektryczne). W przypadku UTW 3 badanych wciąż wykonuje pracę zawodową po otrzymaniu świadczeń (krawcowa, nauczyciel, instruktor pieśni i tańca), zaś 1 zdecydowała się ją zakończyć na kilka lat po otrzymaniu emerytury (urzędnik). Badani ci częściej też wspominali o roku, w którym uzyskali świadczenia, co pozwoliło na ustalenie, iż tylko w 1 przypadku przejście na emeryturę miało miejsce zgodnie z ustawowym wiekiem emerytalnym, a w pozostałych nastąpiło od 5 do 3 lat wcześniej. Ponadto w pokoju jednego z badanych w DPS szczególne miejsce zajmował dyplom mistrzowski – dowód posiadania uprawnień do pracy w zawodzie, którego badany z powodu choroby nie może wykonywać. „Rekwizyt” ten został umieszczony tak, aby był łatwo dostrzegalny dla gości, jako ważny

⁵² M. Halicka, J. Halicki, *Praca zawodowa i jej znaczenie w życiu człowieka starego*, [w:] B. Synak (red.), *Polska starość*, Wyd. UG, Gdańsk 2002, s. 178-186.

punkt oparcia tej osoby w życiu codziennym, jej dowód pamięci o posiadanych wartościowych umiejętnościach i cechach.

Wybrane wyniki analiz empirycznych

Przedstawienie kategorii uzyskanych odpowiedzi, związanych ze współczesnym stanem aktywności ekonomicznej ludzi starych, wymaga przybliżenia szerszego kontekstu – zarysu rzeczywistości społecznej badanych. Dostrzega się przekonanie seniorów o niskiej, bądź zmarginalizowanej pozycji ludzi starych w strukturze społecznej miasta. Badani podkreślają zależność starszych od rodzin. Jeśli nie przynoszą im korzyści oraz nie mają warunków i środków do opieki nad nimi, gdy pogorszy się ich stan zdrowia, to zaczynają być określani jako „zbędni” i „niepotrzebni”, po czym zostają „odtrącone”, „odsunięte”, „odepchnięte”, „oddane”, bądź „umieszczone” w DPS lub w innych placówkach opiekuńczych. Wyższej pozycji ludzi starych sprzyja udostępnianie członkom rodziny środków finansowych pochodzących z renty lub emerytury, rzadziej z własnej pracy, ewentualnie wychowanie wnuków i pomoc w utrzymaniu porządku w mieszkaniach. Utracie pozycji sprzyja zaś pogarszanie się zdrowia, przestarzała wiedza i brak zainteresowania młodych ludzi sprawami seniorów. Badani twierdzą, iż wprowadzenie świadczeń społecznych uchroniło wielu ludzi starych przed utratą szacunku ze strony innych. *Co oni mieli do powiedzenia jak na łasce byli zięcia albo synowej? Dzisiaj to chociaż tą rentę mają to gadają: „Co ty mi zrobisz? Ja mam swoje pieniądze!”. A kiedyś co mogli powiedzieć? Musieli siedzieć cicho (M/75-89/DPS-1); Teraz jak się słyszy, to tylko mówią żeby płacić wnukowi, żeby jakiś pieniądz mu dawać. Nie ma tak, tak z uczucia, tak żeby z serca coś robić, tylko za pieniądze... (M/60-74/UTW-12)* – wspominają. Niekiedy zabezpieczenie społeczne pozwala też ludziom starym na większą swobodę w wyrażaniu swoich opinii, jak też na określanie ról i warunków działań podejmowanych przez pozostałych członków rodziny: *Ta młodzież, przeważnie na portfeliku rodziców czy dziadków, na kieszonce siedzą. Pracy nie ma, a jeść trzeba. To jest problem. Dziecku się nie odmówi tego kawałka chleba (M/75-89/DPS-9).*

W skrajnych sytuacjach wyposażeni w stałe źródło dochodu starsi ludzie mogą być postrzegani, jako osoby o które rodzina powinna się szczególnie troszczyć. Wówczas to mimowolnie stają się nauczycielami oszczędności i zaradności: *Ja muszę powiedzieć, że ci dziadkowie i babcie to coraz bardziej dożywają do setki. Mojej koleżanki tata to ma już 103 lat. Co prawda głuchy jest, ale ona napisze mu tam, to on przeczyta jeszcze, ale pieniądze to „tak” trzyma w garści, bo jak się 100 lat przekracza to się dostaje podwójną emeryturę. Dziadek tam jest finansowym hersztem rodziny. No to oni pochodzą ze wsi i tam mieli gospodarstwo konie i krowki itd. – to on przypomina to sobie, i mówi do niej, że: „Ty musisz kupić wiaderko nowe, bo dla konia trzeba wody dać pić w nowym wiadrze!”. I te pie-*

niądze trzyma, nie daje im, tylko ile trzeba tam im odlicza żeby się nie rozpanoszyli za przeproszeniem (K/60-74/UTW-1). Im dłużej emeryci będą żyć, tym dłużej będą udostępniać swoje zasoby rodzinie – sugeruje jedna z mieszkanek DPS, nie kryjąc specyficznego zadowolenia z takiego stanu rzeczy: *Dla takich starych to chyba nie ma takiego problemu. Dla młodych jest problem, bo nie chcą puścić tych starych na odpoczynek, bo bezrobocie jest duże, a oni wszyscy mają renty i emerytury, więc trzymają te babki, bo gdyby puścili to my byśmy tutaj mieli komplet. Tu nie ma kompletu, nie ma kompletu! (K/60-74/DPS-5).* Starsi ludzie za sprawą faktu, iż posiadają własne dochody traktowani są zatem jako potencjalni żywiciiele rodziny, jeśli tylko ta zostanie zagrożona ubóstwem. Sporadycznie badani zauważają, że może to prowadzić do niekonsekwentnych i niekiedy wątpliwych moralnie działań. *Była tu taka kobieta niewidoma od dziecka, a że miała dużą emeryturę to zabrali do domu (M/60-74/DPS-3)* – wspomina jeden z badanych. W szczególnych warunkach życie starszego człowieka może zostać potraktowane przez bliskich instrumentalnie i nagle zyskać na znaczeniu, jako zabezpieczenie bytu rodziny przynoszące jej wymierne korzyści.

Ponadto fakt, iż osoby starsze pomagają rodzinom finansowo nie poprawia w pełni ich samopoczucia. Badani z DPS częściej poddają pod wątpliwość sens dalszego życia oraz otrzymywania świadczeń społecznych, które mogłyby służyć innym celom: *Babcie potrzebne, bo żeby te dzieci popilnować dla młodych, no tak, to na to potrzebne. A jak oni już nie dają produkcji, tylko jeszcze im trzeba płacić, a to im specjalnie niepotrzebne. (...) Na co oni potrzebne jeszcze? To darmozjady, bo nie pracują, tylko siedzą i trzeba ich karmić, i wszystko trzeba pomagać. No i po co im potrzebni? Może na młodzież niech przerzuca się więcej, bo młodzi ludzie to pracują, zarabiają i wszystko. A tak to co? A stary nic, już do niczego. (...) Stary to wiadomo: niepotrzebny i w domu niepotrzebny. Potrzebny, jak pomoże, jak parę groszy da, ale tak to... (M/60-74/DPS-12).* Poczucie rezygnacji rzadziej przejawiają uczestnicy UTW – osoby te jednak częściej obwiniają się o brak starań o obronę dawnych pozycji, brak aspiracji do osiągnięcia wyższych pozycji oraz za brak dążeń do zmian w takim kierunku, aby inni zrozumieli ich sytuację i zainteresowali się ich sprawami: *My musimy sami udowodnić, że jesteśmy społeczeństwu potrzebni, że zasłużyliśmy na to, że możemy coś jeszcze temu społeczeństwu dać, że możemy sami się sobą zaopiekować dopóty, dopóki jesteśmy w stanie to utrzymać, i że dopiero w tej ostatniej fazie trzeba zabezpieczyć tym ludziom dobrą opiekę (M/75-89/UTW-2).* Seniorzy nawet jeśli są zmarginalizowani i znajdują się w odosobnionych miejscach, poza zasięgiem wzroku przeciętnego mieszkańca miasta, to mogą być uznawani za dysponentów kapitału społecznego przynoszącego pozytywne efekty zewnętrzne dla innych. Badani sugerują, iż w interesie instytucji takich, jak DPS i UTW lub organizacji pozarządowych i instytucji religijnych, jest podtrzymywanie seniorów przy życiu, gdyż przynosi to pewne korzyści dla społeczeństwa. Rzadziej wskazuje się na zainteresowanie ludźmi starymi przez organizacje

rynkowe – najczęściej są to małe sklepy, punkty sprzedaży towarów używanych i „drobni handlarze”. Zmarginalizowani seniorzy dostarczają powodów do pracy innym: personelowi placówek opiekuńczych, przedstawicielom organizacji religijnych, szkolącym się studentom, naukowcom oraz producentom i dostawcom rozmaitych towarów i usług (od żywności, lekarstw i używanych ubrań, poprzez sprzęt rehabilitacyjny, po imprezy kulturalne i środki przekazu masowego).

Główne problemy społeczne wskazywane przez starszych mieszkańców Białegostoku wyraźnie wskazują zapotrzebowanie na aktywność ekonomiczną ludzi starych. Są to: ubóstwo materialne, samotność i izolacja społeczna oraz praktyki dyskryminujące osoby w podeszłym wieku. Kapitał ekonomiczny daje szansę na godne życie i zapomnienie o zbliżającej się śmierci – sugerują badani. O możliwości posiadania dochodów w okresie starości z innych źródeł niż świadczenia społeczne – jak chociażby praca zarobkowa, działalność gospodarcza, najem lub dzierżawa nieruchomości, wygrane, zakłady bukmacherskie, inwestycje na giełdzie – prawie się nie wspomina. Ostatni etap życia kojarzy się z rezygnowaniem z zaspokojenia wielu potrzeb i realizacji rozmaitych celów: *Zbyt małe emerytury. To jest największy problem większości ludzi (M/75-89/UTW-8); No, emerytury, żeby trochę większe były, bo jak ja mam 560 zł, to co to było żeby nam w tym domu zostało za co przeżyć? Ja za to teraz leki wszystkie muszę sobie wykupić (...) Dużo nie daje rady. Jak ja bym była teraz w domu to już ja musiałabym się za kieszeń trzymać (K/75-89/DPS-6)*. Starzy ludzie często muszą organizować swoje wydatki tak, aby wystarczyło im pieniędzy na podstawową żywność, lekarstwa i utrzymanie mieszkania. Oszczędza się chociażby poprzez samodzielne wykonywanie czynności, do których potrzebna jest sprawność fizyczna i pamięć (np. gotowanie, sprzątanie, pranie). Praktyki samoograniczania się są powiązane z odczuciem długotrwałego egzystencjonalnego lęku przed nagłym zachwianiem obecnego stanu za sprawą „pojawienia się” niezależnych od nich wydarzeń, w tym podwyżek cen, chorób lub śmierci bliskich. Wskazuje się, iż dbanie o mieszkanie jest sposobem nie tylko na zapewnienie sobie schronienia i bezpieczeństwa, ale też wobec braku pracy zarobkowej dostarcza poczucia bycia użytecznym innym, służy zapobieganiu utracie nagromadzonych zasobów oraz pozwala na podtrzymanie kontaktów z bliskimi. Tymczasem słuchacze UTW często sugerują, iż życie nie powinno toczyć się w zamkniętym miejscu określanym mianem mieszkania, lecz na otwartej przestrzeni miasta: *Ja nie lubię być w domu właśnie i to jest moje nieszczęście. Sąsiadki tam szorują w tych domach coś tam. A ja nie. W nosie to mam, mnie to nie interesuje. Ja lubię właśnie gdzieś wychodzić (K/60-74/UTW-3)*. Ponadto brak pieniędzy jest powszechnie postrzegany przez badanych jako równoznaczny z brakiem dostępu do aktywnego życia społecznego i do uczestnictwa w kulturze. W takich warunkach bezpośrednie kontakty z innymi ludźmi pozwalające na poprawę samopoczucia i stanu zdrowia zdają się mieć rangę dobra luksusowego. Pieniądze są uznawane za przepustkę do innego świata.

Jest więcej różnych rozrywek – jest teatr, i w kinie dużo jest. (A chodzi pani do teatru, do kina?) A ja?! Ja jakoś nie chodzę, nie biorę się za to, bo mnie to nie stać... (K/75-89/DPS-8) – mówi badana, której ulubioną rozrywką są codzienne spacerunki po mieście. Ubóstwo materialne sprzyja poczuciu względnej deprivacji – można przypuszczać, że seniorzy w przeważającej mierze wiedzą, iż życie ludzi młodszych od nich, jak też innych ludzi starych, często wygląda zupełnie inaczej: W Unii Europejskiej, w tej szczególnie zachodniej Europie, tej tutaj bliższej, ale nie tylko, to tam emeryt w porównaniu do naszego emeryta... no nas nie stać nieraz na taką wycieczkę. To i by chciał pojechać, ale jak on choruje to on przede wszystkim musi zabezpieczyć sobie jeszcze część tych pieniędzy na leki... (K/75-89/UTW-9).

O praktykach dyskryminujących osoby w podeszłym wieku częściej wspominają słuchacze UTW – przypuszczalnie dlatego, iż osoby te częściej samodzielnie załatwiają sprawy urzędowe, mają bezpośredni kontakt z różnymi instytucjami publicznymi i ich przedstawicielami oraz w miejscu zamieszkania w odróżnieniu od osób z DPS nie są otoczone przeszkodami fizycznymi w postaci murów i ogrodzeń lub systemami ochrony. *Poczynając od tego, że są ogłoszenia „przyjmę do pracy do lat 30”. Albo szereg takich niezamierzonych – gdzieś tam jest napisane, że można płacić tylko na pocztę, albo przez Internet, co jest dla części ludzi nierealne. Albo coś tam gdzieś napisane w uwagach w umowie, ale drobnymi literami, czy na przystanku nieraz. (...) Np. pójdziesz na pocztę – sam nawet nie wiedziałem, gdzie tam trzeba nacisnąć, do którego miejsca kolejki (M/75-89/UTW-2) – mówi jeden z badanych. Wiele form dyskryminacji ludzi starych nie jest ujawniana, gdyż sami seniorzy przejawiają niską znajomość norm prawnych i nie są zainteresowani dochodzeniem swoich praw. Na zjawisko to nie zwracają uwagi też osoby młodsze. Starsi mieszkańcy zauważają, iż pewnego rodzaju rozwiązaniem może być poprawa dostępu do informacji o funkcjonujących w Białymstoku instytucjach, do porad prawnych, towarzyskich, hobbystycznych i z zakresu poszukiwania pracy.*

Wypowiadając się bezpośrednio o aktywności ekonomicznej badani w pierwszej kolejności wskazują na brak zasadności wykonywania pracy przez ludzi starych. Zauważa się głównie, iż ich umiejętności nie są już przydatne lub że są przekonani o konieczności ustąpienia młodszymi: *Tam dziadek był dozorcą, ale to nie zdaje egzaminu już dzisiaj. Złodziejstwo stanęło już na takiej wysokości, że taki dziadek 70-letni to już taki, że już takich nawet nie biorą. Nie wytrzymałby po prostu. Z kałazami trzeba by chodzić (śmiech) (K/60-74/DPS-5); Starsi powinni sami odejść i zrobić miejsce młodszymi. No czasem ktoś tam jest potrzebny – jakiś tam lekarz czy profesor, czy coś - to rozumiem, jeśli tam jest. Ale niektórzy to się na siłę trzymają, a niewiele tam dają z siebie. I jeszcze oni mają swoje zdanie, oni się trzymają, bo chcą być potrzebni. Ja mam zdanie, że nie powinni pracować, powinni jakies koło organizować, jakies zainteresowania stworzyć nawet swoje, wydobyć z siebie cokolwiek, ale pracować nie powinni, jeśli mają za co żyć (K/60-74/UTW-7). Takie*

opinie mogą wynikać z faktu, iż większość z badanych karierę zawodową kończyło na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego stulecia, kiedy to likwidowano ich zakłady pracy lub redukowano w nich zatrudnienie oraz przeprowadzano ich komputeryzację i informatyzację. Z tego też powodu rzadko wspominają o przygotowaniu do przejścia na emeryturę, o pożegnaniach lub utrzymywaniu kontaktów z kolegami z pracy. Poza tym dostrzega się niedostosowanie do nowych technologii, lęk przed powrotem do pracy i obawy przed nierównym traktowaniem przez innych. *Szczerze mówiąc chciałam pracować i nie chciałam, bo teraz takie są te stosunki międzyludzkie bardzo nieprzyjemne. My w biurze to byliśmy jedną rodziną. Jeden drugiemu pomagał, jeden drugiego jakoś wyręczał. A teraz to już coś okropnego (K/60-74/UTW-1); My możemy robić takich „dobrych automatów”: ludzie wydajnych, profesjonalnych, itd., tak jak obserwuję u tych doradców bankowych. I tak często zatracą się rzeczywistość, że człowiek nie ma umiejętności adoptowania się do nowych, zmieniających się warunków życia. On jest dobry na tym stanowisku, natomiast jeśli z niego wyjdzie... (...) Ta wąska specjalizacja zatracą osobowość człowieka. Nie pozwala mu się adoptować. Teraz warunki już zmuszają do tego... bo żaden zawód zdobyty w wąskim kierunku nie jest ci dany raz na stałość. Zachodzi potrzeba modyfikacji, dostosowania się do rynku i ty musisz się adaptować (M/75-89/UTW-2)* – tłumaczą badani. Ubóstwo, dobra kondycja, przyjemność czerpana z pracy oraz posiadanie unikalnej wiedzy i umiejętności, określane są jako główne czynniki, które uzasadniałyby ich dalszą pracę. Zauważa się też, iż respondenci z DPS rzadziej posiadają informację o starszych osobach wykonujących pracę – uzasadniają to brakiem kontaktu z nimi oraz częstymi chorobami ludzi starych, a niekiedy też ich statusem nie tyle osób „niepełnosprawnych”, co „inwalidów”, które uznano za osoby niezdolne do pracy lub zdolne do niej tylko w warunkach pracy chronionej. Słuchacze UTW zaś raczej uważają, iż starsze osoby z własnej woli rzadko podejmują pracę zarobkową, a jeśli już to są to głównie czynności tymczasowe, związane z pracą umysłową, bądź wolontariatem.

Opinie respondentów znacznie różnią się, jeśli chodzi o potencjalne czynności i miejsca pracy dla ludzi starych. Jedyne podzielany pomysł stanowi uznanie dla opieki nad dziećmi pod nieobecność rodziców: *W mieście oni na drutach robią, rękawiczki, skarpety tam, jak nie ma komu dać to sprzeda. Dzieciom pomaga, wnuków chowa – po ile może to coś robi (K/75-89/DPS-10); I teraz się ludzie... ludzie pracy szukają. Gdzieś powiedzmy dziecko popilnować u jakiś tam znajomych, parę godzin. Bo, bo ludzie, ludzie ci zmuszani są, bo z emerytury powiedzmy niższej to tu nie idzie wyżyć, to jest za małe (M/75-89/UTW-8).* Mieszkańcy DPS częściej wskazują, iż starsze osoby mogłyby lub już wykonują prace jako rolnicy, dozorczy, sprzątaczkę, osoby segregujące odpadki lub wykonujące drobne prace chałupnicze i rzemieślnicze. Przykładowo: *Musi sobie człowiek przemyśleć, co tam może sam wyrobić tam – coś z jakiś słomek, z jakich listków zebrać, z jakiś kwiatków wysuszyć, to teraz odpowiednio by sprzedał. (...) Jeśli człowiek chce żyć to on*

*zawsze robi sobie coś. Nie będzie płątał się, chodził jak te bezdomne. No dobrze byłoby gdyby oni tak wszyscy poszli coś robić na ulicy – sprzątać, czy podmiatać, czy coś (K/75-89/DPS-10). Uczestnicy UTW częściej są przekonani o unikalnych zasobach starszych osób takich jak: uregulowane życie rodzinne, przywiązanie do miejsca zamieszkania, czas wolny, specyficzne słownictwo i znajomość języków narodów sąsiednich, pamięć o tradycjach społeczności lokalnej, skłonność do krytycznej oceny aktualnych wydarzeń i rozwiązań, znajomość potrzeb równo-latków oraz zwracanie uwagi innych na cierpliwość, empatię, odpowiedzialność i uczenie się przez całe życie. Poza tym najczęściej dostrzega się szanse w kontynuacji wykształconych lub wykonywanych w poprzednich latach zawodów, w doradzaniu, kształceniu lub nadzorowaniu młodszych pracowników, w wykonywaniu prac związanych z obsługą starszych klientów lub hobbyistycznych (np. kolekcjonerstwo, fotografia, modelarstwo, malarstwo, rysowanie, łowienie ryb, zbieranie grzybów, praca na działce, robótki ręczne, majsterkowanie, czytanie innym, opowiadanie, odtwarzanie i utrwalanie historii). Dostrzeżono też, iż starsze osoby często reprezentują „ginące zawody”, które w zmieniających się warunkach mogą służyć celom pokazowym i rekreacyjnym, rozwojowi usług kulturalnych i turystycznych: *No to wymierają tam chyba szewcy, zegarmistrze, krawcy, garbarze, co samogony pędzili, kowale... Kowale chyba też, kowale. Płoty, ogrodzenia takie ładne robili, później co oni tam... Do rolnictwa jakieś tam rzeczy. Kowalstwo chyba miałyby jakieś... Może jeszcze wyrób naczyń glinianych – też chyba całkiem upada. A było... (M/75-89/UTW-5); Ja uważam, że nawet jakby ci starsi ludzie zajmowali się tą wymarłą kulturą, to chyba raczej by było potrzebne ja wiem... do jakichś muzeów, jakichś skansenów, bo nie czarujmy się, te zawody to one już raczej żeby osiągnąć jakiś prestiż w kraju... to one już nie wrócą, bo niestety życie idzie naprzód i teraz technika jest taka, a nie inna i na pewno będzie szła do przodu. (...) Nawet w sobotę idę na rajd pieszy, proszę pana widzieliśmy tutaj właśnie niedaleko taki zupełnie zorganizowany przez człowieka prywatny taki mini skansen kowalstwa. Proszę sobie wyobrazić jakie ten człowiek wykonuje rzeczy, przepiękne! (A dużo ma lat?) No, 70-parę na pewno, na pewno. Oj może i więcej! Jakie on wykonuje wie pan! Ale on to zorganizował... to jest jego hobby i on to zorganizował i jakie cudowne rzeczy on robi! On niektóre tam rzeczy sprzedaje, piękne świeczniki różnego rodzaju, jakieś obramowania do jakichś lusterek, czy coś. Ramki do fotografii. Przepiękne rzeczy! (K/60-74/UTW-4). Prezentowanie i szkolenie „ginących zawodów” może służyć podtrzymaniu tradycji, zakładaniu i prowadzeniu muzeów oraz kreowaniu marek lokalnych wyrobów kulinarnych i promocji turystycznej miejsc. Słuchacze UTW dostrzegają też potencjał starszych osób w opiece nad najmłodszymi w przedszkolach, osobami chorymi i umierającymi oraz innymi osobami starszymi – jednak pod warunkiem, iż działalność taka będzie organizowana i kierowana przez instytucje publiczne: *Mogliby też z małym dzieckiem w jakichś przedszkolach, czy gdzieś też współdziałać, pomóc w działaniu, czy w organizowa-***

niu czegoś, czy jakiejś opieki, czy w prowadzeniu jakichś tam zajęć, jeśli by te organizacje życzyły sobie tego, bo nieraz to w ogóle nie chcą, a ludzie starsi chętnie by może przyszli... (K/60-74/UTW-11).

Na przypuszczenie o możliwości pobudzenia aktywności ekonomicznej ludzi starych pozwalają przykłady samoorganizacji czasu wolnego i wzajemnej pomocy przez słuchaczy UTW oparte w znacznej mierze na wykorzystaniu zróżnicowania ich wykształcenia i ról zawodowych. Ustalono, iż w UTW, grupach samopomocowych i klubach seniora aktorzy społeczni występują w rolach „dawców” i „biorców”. Pierwsi dążą do tworzenia pomostowego kapitału społecznego służącego realizacji dobra wspólnego i przynoszącego pozytywne efekty zewnętrzne. Drudzy zaś zmierzają do wytwarzania wiążącego kapitału społecznego zorientowanego na realizację celów partykularnych i przynoszącego negatywne efekty zewnętrzne. Innymi słowy: część osób stara się bezinteresownie pracować na rzecz innych, część zaś uchyla się od wysiłków i oczekuje efektów działań pozostałych, przez co może hamować rozwój instytucji i sprzyjać jej zamykaniu się na otoczenie. Gromadzenie informacji o wykształceniu i rolach zawodowych uznaje się za istotne dla działalności UTW. Obecność w instytucji osób związanych z różnymi dziedzinami daje szansę skutecznego wspólnego działania w odmiennych obszarach, jak też przyglądania się otoczeniu instytucji z wielu punktów widzenia. Liczebnością i aktywnością wyróżniają się pedagodzy i nauczyciele, co można tłumaczyć: realizacją kształcenia ustawicznego; etosem zawodowym opartym nie tylko na kształceniu innych, ale też na stanowieniu wzoru do naśladowania; oraz znacznym ich uczestnictwem w pierwszych latach organizacji instytucji. Badani twierdzą, iż potrzebne jest lepsze zagospodarowanie wiedzy i umiejętności reprezentantów poszczególnych zawodów: *Może najwięcej to jest nauczycieli, ale są i lekarze... tylko powiem szczerze, że ogólnie to ci ludzie bardziej się izolują – lekarze i prawnicy. Może na zasadzie takiej, że... finansowo to teraz oni starają się, żeby tak jak na Zachodzie było, tak gościnnie, bo to tam lekarz, inżynier, prawnik, pielęgniarka – to są ludzie wysoko opłacani, a u nas nie – ale sam zawód ma to do siebie. I tutaj też - oni się raczej więcej izolują i się nawet, wie pan, nie zdradzają ze swoim zawodem. Tylko się dowiesz przez piątego, czy dziesiątego. I zależy jeszcze od człowieka – jeden jest taki otwarty przy spotkaniu, a drugi na dystans (K/75-89/UTW-9).* Poza tym UTW zdaje się gromadzić część elit intelektualnych miasta, zatem przynależność do instytucji oznacza potencjalną możliwość skorzystania z ich sieci społecznych i zasobów. Słuchacz, który nie posiada wyższego wykształcenia, ale z pomocą instytucji utrzymuje stosunki z osobami, które takie wykształcenie głównie posiadają może być postrzegany przez otoczenie, jako osoba o wyższym statusie i pozycji – fakt ten może wykorzystać np. do poprawy swojej sytuacji życiowej (od zbierania rekomendacji do pracy od innych, poprzez zachęcanie towarzyszy do rozwiązywania sytuacji problemowych, po wykorzystywanie i chwalenie się kompetencjami zdobytymi w UTW). Już sama przynależ-

ność do tej instytucji może, zatem sprzyjać poprawie samopoczucia, dostrzeganiu zasobów własnych i pozostałych oraz chęci wykorzystywania ich na rzecz siebie i innych.

Podsumowanie

W opracowaniu przybliżono zagadnienie aktywności ekonomicznej ludzi starych przy uwzględnieniu tematyki kapitału społecznego. Zakłada się, iż przemiany zachodzące w sferze pracy związane z jej dematerializacją nie tylko zwiększają możliwości podejmowania czynności zarobkowych przez osoby w podeszłym wieku, ale też mogą zapobiegać ich marginalizacji oraz sprzyjać zaspokojeniu ich potrzeb pozaekonomicznych i otwartości kulturowej. Zauważa się też, że wykorzystanie unikalnych zasobów ludzi starych i kształtowanie z myślą o nich miejsc pracy wymaga podejmowania ryzyka, ale zdaje się być ono niewielkie wobec potencjalnych korzyści z dostosowania np. przedsiębiorstw i organizacji pozarządowych do procesu starzenia się społeczeństwa. Samoorganizacja słuchaczy UTW może stanowić przykład zarządzania ich kapitałem społecznym. Zauważa się jednak zapotrzebowanie na tworzenie dalszych powiązań i wspólnych projektów z pozostałymi instytucjami sektora rynkowego, publicznego i pozarządowego działającymi na poziomie lokalnym. Niezbędne są dalsze analizy zagadnienia z uwzględnieniem perspektywy pracodawców, w tym tematyki społecznej odpowiedzialności biznesu, zarządzania wiekiem i różnorodnością oraz promocji elastycznych form zatrudnienia.

Streszczenie

Wykonywanie pracy zarobkowej przez osoby starsze jest zagadnieniem kontrowersyjnym. Wprowadzenie zabezpieczenia starości w formie rent i emerytur sprawiło, że w społeczeństwach nowoczesnych ukształtowała się jakościowo nowa kategoria społeczna składająca się z osób w wieku poprodukcyjnym. Wzrost długości życia ludzkiego przy jednoczesnym braku zasadniczych zmian progów wieku emerytalnego sprawia, że ilość osób korzystających ze świadczeń rośnie. Zwiększające się koszty utrzymania seniorów prowadzą do szeregu przemian w strukturach społeczno-ekonomicznych oraz wymuszają podejmowanie działań, które pozwolą na wzrost ich uczestnictwa społecznego, w tym na wydłużanie ich aktywności zawodowej. Wydaje się, że zachodzące współcześnie procesy dematerializacji pracy łączone z kształtowaniem się gospodarki opartej na wiedzy oraz ruch uniwersytetów trzeciego wieku w znacznej mierze umożliwiają realizację tych celów. Artykuł ma na celu przybliżenie wybranych wyników jakościowych analiz aktywności ekonomicznej ludzi starych w Białymstoku prowadzonych w kontekście badań nad kapitałem społecznym. Określone zostały

podstawowe czynniki ograniczające możliwości wykonywania pracy przez ludzi starych, jak również ich ukryte zasoby i potencjalne miejsca pracy.

Słowa kluczowe: aktywność ekonomiczna, kapitał społeczny, starsi pracownicy, wydłużanie życia zawodowego, zatrudnienie emerytów, zatrudnienie osób w wieku poprodukcyjnym, dyskryminacja ze względu na wiek (ageism).

Summary

Work of elderly is a controversial problem. The introduction of protection of old age in form of pensions and retirement caused shaping in modern societies qualitatively new social category of persons in post-working age. Growth of human life-span with simultaneous lack of the principle changes of pensionable age inflicts grow in quantity of persons' using welfare benefits. Growing costs of seniors livelihood lead to transformations in socio-economical structures as well as forcing them to engage in activities that will help increase their social participation, including the lengthening of their professional activity. It seems that the nowadays processes of dematerialization of work combined with the shaping of knowledge-based economy and the movement of third-age universities largely enable the achievement of these objectives. Article aims to approximate the results of qualitative analysis of elderly economic activity in Białystok conducted in the context of social capital research. Study describes main factors that restrict work opportunities for older people, as well as their hidden resources and potential workplaces.

Key words: economic activity, social capital, older workers, lengthening of working life, employment of retirees, ageism.

Bibliografia

1. *Aktywność ekonomiczna ludności Polski w latach 2003-2007*, GUS, Warszawa 2009.
2. *Bank Danych Lokalnych*, GUS, <www.stat.gov.pl/bdl>, dnia: 10.02.2011.
3. Boni M. (red.), *Raport o kapitale intelektualnym Polski*. KPRM, Warszawa 2008.
4. Boni M. (red.), *Raport Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*. KPRM, Warszawa 2009.
5. *Cele strategiczne i cele operacyjne miejskiej polityki społecznej wobec seniorów*, Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa 2008.
6. Chmielecka E., *Informacja, wiedza, mądrość – co społeczeństwo wiedzy cenić powinno?*, [w:] K. Kłoc, E. Chmielecka (red.), *Dobre obyczaje w kształceniu*

- akademickim*, Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Warszawa 2004.
7. *Elbląski program na rzecz osób starszych na lata 2009-2013*, Urząd Miejski w Elblągu, Elbląg 2008.
 8. Fukuyama F., *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa-Wrocław 1997.
 9. Halicka M., Halicki J., *Praca zawodowa i jej znaczenie w życiu człowieka starego*, [w:] B. Synak (red.), *Polska starość*, Wyd. UG, Gdańsk 2002.
 10. Halicki J., *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencyjnej*, Trans Humana, Białystok 2000.
 11. Halicki J., *Spoleczne teorie starzenia się*, [w:] M. Halicka, J. Halicki (red.), *Zostawić ślad na ziemi*, UWB, Białystok 2006.
 12. Healy J., *The benefits of an ageing population*, The Australia Institute 2004, <www.tai.org.au/documents/dp_fulltext/DP63.pdf>, dnia: 15.02.2011.
 13. Kabaj M., *Aktywność zawodowa i zatrudnienie ludzi starszych*, [w:] A. Karpiniński, A. Rajkiewicz (red.), *Polska w obliczu starzenia się społeczeństwa*, PAN Komitet Prognoz Polska 2000 Plus, Warszawa 2008.
 14. Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, PWN, Warszawa 2000.
 15. Kożuch A., Dyhdalewicz A., *Ekonomika i organizacja przedsiębiorstwa*, WSE, Białystok 2004.
 16. Kryńska E., *Zasoby pracy w Polsce – stan obecny i perspektywy*, IPiSS, Łódź 2006.
 17. Marody M., Giza-Poleszczuk A., *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Scholar, Warszawa 2004.
 18. Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, PWN, Warszawa 2000.
 19. *Miejska Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Białegostoku na lata 2005-2010*, Urząd Miejski w Białymstoku, Białystok 2005.
 20. Niezabitowski M., *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej. Problemy uczestnictwa społecznego*, Śląsk, Katowice 2007.
 21. Okólski M., *Demografia*, Scholar, Warszawa 2004.
 22. Perek-Białas J., Ruzik A., *Aktywizacja starszych ludzi na rynku pracy: bariery i możliwości*, [w:] J. T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Nasze starzejące się społeczeństwo: nadzieje i zagrożenia*, Wyd. UŁ, Łódź 2004.

23. Petryszyn J., *Rozwój demograficzny dużych miast w Polsce*, [w:] J. Słodczyk (red.), *Demograficzne i społeczne aspekty rozwoju miast*, Wyd. UO, Opole 2002.
24. *Podstawowe informacje ze spisów powszechnych 2002*, Urząd Statystyczny w Białymstoku, Białystok 2003.
25. *Polityka społeczna miasta Poznania wobec seniorów*, Urząd Miasta Poznania, Poznań 2008.
26. *Praca zarobkowa emerytów i rencistów a problem bezrobocia*, Komunikat z badań, CBOS, Warszawa 2002.
27. *Prognoza ludności Polski na lata 2003-2030 – Białystok*, Komunikat GUS z 22.03.2004, <www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_prognoza_ludnosci_pow_2061_powiat_m_bialystok.xls>, dnia: 10.02.2011.
28. *Program Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+*, MPiPS, Warszawa 2009.
29. Putnam R. D., *Bowling Alone: the Collapse and Revival of American Community*, Simon & Schuster, New York 2000.
30. *Raport o Rozwoju Społecznym. Polska 1999. Ku godnej aktywnej starości*, UNDP, Warszawa 1999.
31. *Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002*, GUS, Warszawa 2003.
32. Rosset E., *Miejsce człowieka starego w społeczeństwie*, [w:] *Encyklopedia seniora*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986.
33. Rymśza A., *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*, [w:] T. Kaźmierczak, M. Rymśza (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, ISP, Warszawa 2007.
34. Sadowski A., *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*, WSE, Białystok 2006.
35. Spiezia V., *The greying population: A wasted human capital or just a social liability?*, "International Labour Review" 1-2/2002 (141).
36. Synak B., *Ludzie starzy*, [w:] *Encyklopedia socjologii. Tom 2*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.
37. Synak B., *Pozycja społeczna ludzi starych w warunkach zmian ustrojowych i cywilizacyjno-kulturowych*, [w:] B. Synak (red.), *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*, Wyd. UG, Gdańsk 2000.
38. *Sytuacja ludzi starszych w społeczeństwie – plany a rzeczywistość*, Komunikat z badań, CBOS, Warszawa 2009.

39. Szatur-Jaworska B., Błędowski P., Dziegielewska M., *Podstawy gerontologii społecznej*, ASPRA-JR, Warszawa 2006.
40. Szatur-Jaworska B., *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, ASPRA-JR, Warszawa 2000.
41. Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002.
42. Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Znak, Kraków 2007.
43. Theiss M., *Krewni-znajomi-obywatele. Kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007.
44. Trafiałek E., *Życie na emeryturze w warunkach polskich przemian systemowych*, WSP, Kielce 1998.
45. Trutkowski C., Mandes S., *Kapitał społeczny w małych miastach*, Scholar, Warszawa 2005.
46. Urbaniak B., *Aktywność zawodowa osób w zaawansowanym wieku [w:] B. Urbaniak, P. Bohdziewicz (red.), Gospodarowanie kapitałem ludzkim*, Wyd. UŁ, Łódź 2006.
47. Urbaniak B., *Praca zawodowa po przejściu na emeryturę. Społeczno-ekonomiczne przesłanki powrotu emerytów do aktywnego życia zawodowego*, Wyd. UŁ, Łódź 1998.
48. *W trosce o pracę. Raport o Rozwoju Społecznym. Polska 2004*, UNDP, CASE, Warszawa 2004.
49. *Wcześniejsze emerytury i praca zarobkowa*, Komunikat z badań, CBOS, Warszawa 2007.
50. *Wiek emerytalny kobiet i mężczyzn*, Komunikat z badań, CBOS, Warszawa 2007.
51. Zorska A., *Korporacje transnarodowe. Przemiany, oddziaływania, wyzwania*, PWE, Warszawa 2007.